

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
LIPIEC 2018 nr 7/2018 (77)

W numerze:

POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy w Koninie realizuje ze środków Europejskiego Funduszu projekt „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w Powiecie Konińskim” oraz dla osób powyżej trzydziestego roku życia projekt pod nazwą „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy w powiecie konińskim”. Mogą z nich skorzystać również mieszkańcy gminy Krzymów.

str. 3

NIESPORTOWE INWESTYCJE NA I PRZY STADIONACH

W lipcu były realizowane inwestycje na stadionie w Brzeźnie oraz przy stadionie w Krzymowie.

str. 4

TRANSATLANTYK ZAWIĄŁ DO BOROWA

Gospodarstwo agroturystyczne Zagroda Borovo gościło przez jeden wieczór festiwal filmowy „Transatlantyk – Łódź w podróży”. W Borowie uczestnicy tego wydarzenia wzięli udział w Filmowej kolacji.

str. 5

ROWER ZINTEGROWANY Z AUTOBUSEM

W Brzeźnie powstał punkt przesiadkowy typu bike&ride. Jest to element realizacji projektu pod nazwą „Stworzenie zintegrowanego systemu komunikacji publicznej na terenie Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji”.

str. 6

WZRUSZAJĄCY KONIEC SEZONU

Grupy taneczne Dance Avenue z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zakończyły sezon artystyczny 2017/18. Było dużo wzruszeń, ponieważ zespoły opuszcza ich założycielka i instruktor – Galina Krawczyk.

str. 7

SZTAFETA, BOJÓWKA I MUSZTRA

Tegoroczne Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze zostały rozegrane w Brzeźnie na stadionie Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno. Druhny i druhowie tradycyjnie rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie strażackiej i bojowce. Poza klasyfikacją, drużyny mogły wziąć udział w konkursie musztry.

str. 10

LAWINA SUKCESÓW SPORTOWYCH

Coraz więcej sukcesów sportowych odnoszą uczniowie niepublicznych szkół podstawowych w Smólniku i Borowie. Wśród nich jest drugie miejsce w międzynarodowym turnieju piłki nożnej.

str. 11

W CZASIE SUSZY SŁABE PLONY

Nawet osiemdziesiąt procent strat w zbiorach zbóż poniosą rolnicy z gminy Krzymów z powodu suszy trwającej od wiosny do początku lata.

Wielkość strat jest uzależniona od jakości gleby. Na lepszych ziemiach jest to około czterdziestu, a na najsłabszych nawet do osiemdziesięciu procent. Rolnicy składali w urzędzie gminy wnioski o pomoc.

— Na ich podstawie tworzymy protokoły. W tej chwili pomoc państwa ogranicza się do preferencyjnych kredytów i umorzeń. Pełną wiedzę będziemy mieć po zebraniu wszystkich danych z Polski. Wtedy być może ministerstwo ustali dodatkowe formy pomocy, ale teraz trudno cokolwiek powiedzieć — tłumaczy Barbara Gęziak, doradca rolny Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, biuro w Krzymowie.

Pomoc należy się tylko rolnikom uprawiającym zboża i rośliny motylkowe, choć susza dotknęła każdy rodzaj upraw. W naszej gminie zostało złożonych ponad dwieście wniosków.

— To jest dużo więcej niż kiedykolwiek wcześniej — dodaje Barbara Gęziak.

Sytuację utrudniły intensywne opady deszczu, które występowały w połowie lipca. Deszcz zmusił rolników do przerwania akcji żniwnej, a później stojąca na polach woda uniemożliwiała wjazd maszyn w celu dokończenia zbiorów. Ponadto zboża, które już były zaschnięte, zaczęły przerastać chwasty, utrudniając zbiór. Biorąc



Fot. P. Markowski (2x)



pod uwagę te informacje, straty w tegorocznych plonach zbóż mogą być jeszcze większe.

Natomiast deszcz pomógł kukurydzy i ziemniakom.

— Jeżeli ziemniaki wcześniej nie zaschły, to deszcz na pewno im pomógł. Kukurydzy również, chociaż są też takie, które nie wydadzą już kolb, ponieważ były zbyt niskie, a zakwitły. Ale tym, które są w lepszym stanie, deszcz na pewno pomoże — mówi Barbara Gęziak. | mar.

POSZUKIWANY SPRAWCA ZAŚMIECENIA LASU

Znowu doszło do zaśmiecenia Depauli. Tym razem nieznany sprawca wyrzucił w lesie sporo plastikowych elementów motoryzacyjnych.

O sprawie poinformował Urząd Gminy w Krzymowie radny Sebastian Ławniczak. Dwudziestego trzeciego lipca działania operacyjne podjął Marcin Michlicki, Inspektor Straży Gminnej w Krzymowie.

— Natychmiast pojechałem sprawdzić to miejsce. Okazało się, że w lesie zostały wyrzucone plastikowe elementy wyposażenia samochodów. Były to boczki drzwi, podszybia, elementy zderzaków czy wzmocnienia czołowe. Dokładnie przejrzałem te śmieci, lecz nie udało się znaleźć ani jednego numeru VIN, ani innych śladów, które pozwoliłyby zidentyfikować samochód, a na tej podstawie właściciela pojazdu — mówi Marcin Michlicki.

Śmieci zostały wyrzucone w prywatnym lesie. Jego właścicielka poprosiła urząd gminy o pomoc w ich usunięciu. Dwudziestego szóstego lipca odpady zostały wywiezione gminnym transportem na wysypisko w Sulankach.

— Wyrzucenie tych elementów to czyn wyjątkowo naganny. Prawdopodobnie był to człowiek prowadzący działalność gospodarczą i raczej wystarczająco zarobił na naprawie tych samochodów



Fot. P. Markowski

lub na handlu nimi, a jednak jeszcze się połazczył i wyrzucił plastiki do lasu zamiast zapłacić za ich utylizację — mówi Marcin Michlicki.

Choć sprawca nie został zidentyfikowany, to sprawa nie jest zamknięta. Dochodzenie prowadzi policja i strażnik gminny. Gdyby

ktos z naszych Czytelników miał wiedzę na temat tego zdarzenia, która pozwoliłaby odnaleźć sprawcę, proszony jest o kontakt z Komisarzatem Policji w Starym Mieście, numer telefonu 63 247 26 00 lub z Marcinem Michlickim, telefon 63 241 32 80 wew. 776. | mar.

DO SERCA PRZYTUL PSA

Lipiec okazał się jednym z najlepszych w tym roku miesięcy w Przytulisku dla Zwierząt w Brzeźnie. Nie trafił tam ani jeden porzuty pies. — *Trzeba pochwalić społeczeństwo, że jednak wzrasta świadomość dotycząca traktowania zwierząt i dbania o nie* — mówi Tomasz Opszański, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla zwierząt w Brzeźnie.

To, że w lipcu nie został odłowiony ani jeden piesek to tylko połowa dobrych informacji. Druga połowa dotyczy adopcji. Pod tym względem również było bardzo dobrze, gdyż nowe domy znalazły dwa psiaki.

Koniec lipca przyniósł falę upałów. Wysokie temperatury powietrza są groźne dla zdrowia ludzkiego, nie służą również zwierzętom. Dlatego należy pamiętać, żeby zwierzęta

zawsze miały chłodną wodę.

— *Nieraz ludzie mówią, że pies wylewa wodę. Trzeba wiedzieć, że on w ten sposób się chłodzi. Wylewa wodę, potem leży na mokrej ziemi, szukając chłodu. Trzeba więc unieruchomić miskę, a koniec zrosić wodą z węża, polewając podłogę lub ściany boksu. Psa nie należy polewać wodą, gdyż będzie to dla niego duży szok termiczny* — tłumaczy Tomasz

Opszański.

Właściele powinni też zadbać o zadaszenie, żeby pies nie leżał w miejscu nasłonecznionym.

W lipcu kończyły się też przedwczesne żniwa. Prace polowe często powodują, że z posesji wydostają się psy, na przykład przez otwartą bramę, przez którą wyjeżdża maszyna rolnicza.

— *W takiej sytuacji powstaje realne zagrożenie, że psiak wpadnie pod koła naszej lub innej maszyny. W najlepszym razie będzie błąkał się po gminie, tworząc zagrożenia na przykład w ruchu drogowym. Ja wiem, wiele osób mówi, że ich psy są łagodne i nikogo nie ugryzą. Ale trzeba pamiętać, że są osoby, które boją się psów i na przykład pies biegnący za jadącym rowerem, może przestraszyć rowerzystę i doprowadzić do wypadku. Dlatego dbajmy o to, aby nasze pieski były odpowiednio zabezpieczone* — dodaje Tomasz Opszański.

W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku, na adopcję cały czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Oznacza to, że pies nie boi się człowieka, pozwala wyprowadzić się na smyczy, nie zachowuje się agresywnie, czyli jest zsocjalizowany.

Ponadto psy są wysterylizowane i zaciopowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej odpowiadającej tym osobom porze. Tomasz Opszański ma również szeroką wiedzę i długoletnie doświadczenie w szkoleniu i wychowywaniu psów, z czego warto skorzystać.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieści się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13 B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na Facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

Na adopcję czekają między innymi:

BISKOPT



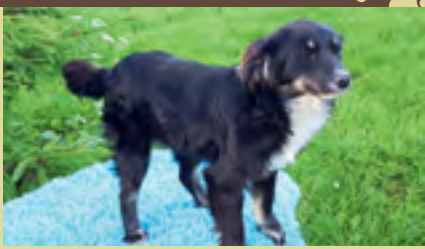
Jest bardzo łagodnym i przyjaznym psem. Nadaje się do dzieci

FRODO



Mieszaniec, przyjazny. Dobry towarzysz dla osób lubiących aktywnie spędzać czas

LUSIA



Szczeniak, ale będzie to pies niewielkiego wzrostu. Jest łagodna i przesympatyczna

MANIEK



Dość duży pies, żywiołowy, z charakterem, na pewno obroni domostwo

POLA



Wielorasowiec z dłuższą sierścią, przesympatyczna, milusińska, podobna do yorka

KOKS



Psiak w typie cocker spaniela, łagodny, przyjemny, rodzinny

ŁOSIE LUBIĄ BRZEŻNO

W lasach otaczających Brzeźno w gminie Krzymów od kilku lat mieszkają łosie. Na jednego z nich natknęła się mieszkanka tej miejscowości na początku lipca.

— *Jechałam samochodem i w pewnym momencie z lasu na brzeg drogi wyszedł łos. Przez chwilę szedł wzdłuż drogi, po czym wszedł do lasu. Miało to miejsce w Brzeźnie przy drodze do Potażnika* — mówi mieszkanka Brzeźna.

Obecność łosi w tych okolicach Brzeźna nie dziwi leśników.

— *Występują tu od dłuższego czasu, co roku są wykazywane w inwentaryzacji. Ostatnia, wykonana dziesiątego marca tego roku, wskazuje na obecność sześciu sztuk. Są to dwie samice, dwa samce i dwójka małych* — mówi Grzegorz Bąk z Nadleśnictwa Konin.

Według niego, łosie mają dobre warunki bytowania. Są tu w miarę duże i spokojne tereny leśne, w których zwierzęta znajdują odpowiedni dla siebie pokarm. Łosie żywią się roślinami, wypasając się w lesie lub na podmokłych terenach.

Czy należy się tych zwierząt bać? Łosie to spokojne zwierzęta, ale...

— *Spotykając łosia lub inne dzikie zwierzę, musimy zachować spokój. Łos tylko z pozoru wygląda na dużą krowę, która jest powolna i nic nam nie robi. Trzeba pamiętać, że jest dużym zwierzęciem, ważącym nawet osiemset kilogramów, więc może nam zrobić krzywdę. Nie wolno do niego podchodzić, żeby zrobić sobie zdjęcie, bo i takie przypadki się zdarzają, lub żeby go*

pogłaskać. To jest dzikie zwierzę, które w każdej chwili może się spłoszyć i w ramach obrony nas zaatakować. Ja jeszcze nigdy nie słyszałem, żeby łos zaatakował bez powodu. Nie jest to zwierzę mięsożerne, więc nie jesteśmy dla niego pokarmem. Łos nas nie pogryzie, ale może strącać lub uderzyć bokiem. Najlepiej więc spotykając go w lesie, powoli oddalić się, nie tracąc zwierzęcia z oczu — tłumaczy Grzegorz Bąk.

Na razie populacja jest stabilna i wszystko wskazuje na to, że łosie będą więcej. W ciągu roku kłepa ma średnio jeden miot z jednym małym, ale to zależy od bazy pokarmowej. U łosi nie jest też tak, że każdego roku łosza będzie miała jedno małe i je wychowa. Może mieć dwójkę, a może nie mieć wcale.

— *Jednak myślę, że populacja w Brzeźnie się rozwinie. To widać też w innych leśnictwach, gdzie łosie przychodzą z różnych miejsc, mieszają się. Bo chodzi o to, żeby nie był to chów wsobny. Wymiana krwi jest wskazana. Łosie w Brzeźnie nie chorują, nie było przypadków padnięć. Największym zagrożeniem są dla nich jeżdżące po drogach samochody* — tłumaczy Grzegorz Bąk.

Łosie nie stanowią znaczącego zagrożenia dla rolnictwa. Zdarza się im zadeptać coś na polu, ale las opuszczają bardzo rzadko, ponieważ przeważnie siedzą w ukryciu.

Ostatnio w Brzeźnie krąży też informacja



Fot. P. Markowski

o rzekomym wilku, który pojawił się w okolicznych lasach. Nie zostało to jednak potwierdzone w inwentaryzacjach.

— *Możliwe, że był to duży pies albo starszy wilk odrzucony od watahy. Ale trudno mi jednak w to drugie uwierzyć. Wilki nie przemieszczają się samotnie. Żyją stadnie, polują stadnie. To jest bardzo rodzinne zwierzę. Poza tym, u nas są za małe kompleksy leśne, żeby wilki mogły się zadomowić. A samotny wilk? Żeby przetrwać, musiałby polować na słabe, chore osobniki lub żywić się padliną. Wilk raczej nie poradzi sobie*

w pojedynkę. Ja nie widziałem śladów wilka nie tylko w Brzeźnie, ale na terenie Nadleśnictwa Konin. Dla mnie to jest plotka, a ja w plotki nie wierzę, dopóki sam nie zobaczę i nie będzie to potwierdzone — mówi Grzegorz Bąk.

Gdyby jednak obecność wilków okazała się prawdą, nadleśnictwo musiałoby wszcząć działania informacyjne oraz wprowadzić odpowiednie zakazy i nakazy. Jednak póki co, Czerwony Kapturek w lasach złotogórskich może czuć się bezpiecznie. | mar.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH

Powiatowy Urząd Pracy w Koninie realizuje ze środków Europejskiego Funduszu projekt „Aktywizacja osób młodych pozostających bez pracy w Powiecie Konińskim” oraz dla osób powyżej trzydziestego roku życia projekt pod nazwą „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy w powiecie konińskim”. Mogą z nich skorzystać również mieszkańcy gminy Krzymów.

Szkolenia realizowane w ramach projektu muszą kończyć się uzyskaniem kwalifikacji w zawodach oczekiwanych przez pracodawców, czyli muszą dotyczyć zawodów określonych jako deficytowe w powiecie/województwie na podstawie aktualnego dokumentu „Barometr zawodów” lub wynikać z analizy ofert pracodawców. Aby spełnić ten warunek zostaną zorganizowane szkolenia grupowe na prawo jazdy kategorii C – dla osób mających prawo jazdy kategorii B i są w wieku od dwudziestu jeden do trzydziestu lat, operator

koparki klasy III, operator koparko-ładowarki klasy III, operator spycharki klasy III, spawanie metodą MAG (135), pracownik magazynu z obsługą wózków widłowych i kurs na uprawnienia do eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych do 1 kV.

W szkoleniach mogą brać udział:

1. Osoby bezrobotne do trzydziestego roku życia z ustalonym II profilem pomocy, które w ostatnich czterech tygodniach nie uczestniczyły w szkoleniu finansowym ze środków publicznych. Pierwszeństwo udziału

w szkoleniu mają osoby, które należą do jednej z grup: osoby o niskich kwalifikacjach, osoby długotrwale bezrobotne, osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności,

Osoby do dwudziestego piątego roku życia szkolenie muszą rozpocząć w ciągu czterech miesięcy od rejestracji w urzędzie pracy (dla osób między dwudziestym piątym a trzydziestym rokiem życia, takiego wymogu nie ma).

2. Osoby bezrobotne powyżej trzydziestego roku życia z ustalonym II profilem pomocy, należące do jednej z grup: osoby o niskich

kwalifikacjach, osoby długotrwale bezrobotne, osoby powyżej pięćdziesiątego roku życia, osoby posiadające orzeczenie o niepełnosprawności.

„Kartę kandydata na szkolenie” (na jedno z powyższych szkoleń) należy składać w siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Koninie, ul. Zakładowa 4, w sali obsługi na stanowisku, na którym dana osoba jest obsługiwana, w godzinach od 8.00 do 13.00.

Projekt będzie realizowany do trzydziestego czerwca 2019 roku. | mar.

KAGANEK OŚWIATŁOWODU

Od kilku miesięcy, w różnych miejscach gminy Krzymów widać małe koparki i pracowników zakopujących w ziemi gruby kabel. W ten sposób nasza gmina jest sukcesywnie przyłączana do sieci światłowodowej. Inwestycję realizuje poznańska INEA.



Fot. P. Markowski

Inwestycja jest finansowana z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, współfinansowanego z funduszy unijnych. W Wielkopolsce zostanie zainwestowane pół miliarda złotych. Gmina Krzymów nie ponosi żadnych kosztów związanych z jej realizacją.

W naszej gminie światłowód trafi do

miejsc, w których dotąd nie były świadczone takie usługi. W praktyce oznacza to niemal całą gminę. Będą to: Brzeźno, Szczepidło, Zalesie, Paprotnia, Stare Paprockie Holendry, Głodno, część Krzymowa, Piersk i Genowefa.

— *Najpierw kładziona jest sieć szkieletowa, czyli główne magistrale przesyłowe. W kolejnym etapie powstaną przyłącza i wtedy mieszkańcy będą mogli zawrzeć umowę na świadczenie usług światłowodowych* — mówi Krzysztof Moralewski, Inspektor Urzędu Gminy w Krzymowie.

Światłowód gwarantuje stabilne i szybkie połączenie z Internetem w każdych warunkach. Zapewnia też komfortowy dostęp do wszystkich usług INEA. To przede wszystkim niezawodne połączenie z mega szybkim Internetem, najwyższej jakości telewizja oraz

nieograniczony przesył danych.

Jako pierwsze zostaną podłączone do sieci światłowodowej szkoły podstawowe w Brzeźnie i Paprotni. Stanie się to przed końcem sierpnia i ma związek z programem Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej. Przystępując do programu OSE szkoły zyskują światłowodowe łącze internetowe, za które przez dziesięć lat nie będą płacić. W tym roku do programu zostaną włączone jeszcze szkoły w Głodnie i Borowie, natomiast w przyszłym w Szczepidle i Krzymowie.

OSE to program publicznej sieci telekomunikacyjnej dającej szkołom dostęp do szybkiego, bezpłatnego i bezpiecznego internetu, zaprojektowany przez Ministerstwo Cyfryzacji we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej.

Obecnie tylko dziesięć procent szkół i placówek oświatowych w Polsce ma dostęp do Internetu o parametrach, które umożliwiają wykorzystywanie go do procesów dydaktycznych. Zapewnienie wszystkim placówkom szkolnym szybkiego i bezpiecznego Internetu to wyrównywanie szans edukacyjnych i inwestycja w przyszłość.

Wdrożenie rządowego projektu OSE stanowić będzie cywilizacyjną zmianę dla polskich szkół. Bezpieczny Internet w każdej szkole to szansa na wyrównanie dostępu do wiedzy, rozwój nowych form kształcenia oraz zdobywanie kompetencji, zarówno przez uczniów, jak i nauczycieli. Projekt OSE powstał dzięki staraniom Ministerstwa Cyfryzacji, a jego operatorem jest NASK Państwowy Instytut Badawczy. | mar.

MAJĄ NOWE DACHY NAD HEŁMAMI

Zakończyły się modernizacje dachów strażnic w Głodnie i Paprotni. — *Remont był konieczny, ponieważ podczas opadów deszczu woda przesiąkała przez dach, tworząc na suficie coraz większe plamy* — mówi Paweł Broskowski, Naczelnik jednostki OSP Głodno.



Fot. P. Markowski (2x)



W Głodnie, podczas modernizacji, eternitowe pokrycie dachu zostało całkowicie wymienione na blaszane. Ponadto została wy-

mieniona uszkodzona część więźby dachowej, a dach został przedłużony tak, żeby woda nie spływała na ściany, została też zrobiona pod-

bitka i pełne orywnowanie.

Inwestycja kosztowała trzydzieści dwa tysiące siedemset złotych. Siedem tysięcy osiemset złotych przekazały sołectwa w Głodnie (pięć tysięcy) i Potażnikach (dwa tysiące osiemset), a sześć tysięcy urząd gminy. Pozostała część pochodziła z budżetu jednostki. Drewno już w ubiegłym roku przekazał Zarząd Dróg Powiatowych w Koninie.

— *W tym roku chcielibyśmy jeszcze ocieplić jedną ścianę strażnicy. Kosztowałoby to około sześciu tysięcy złotych. Zobaczymy czy znajdziemy na to pieniądze, może pojawią się jacyś sponsorzy... Zobaczymy. Chcemy też przeprowadzić modernizację szamba, do czego przymierzamy*

się od dwóch lat, zawsze jednak pojawiają się ważniejsze rzeczy, które trzeba zrobić. Chcemy też utwardzić plac i wykonać porządne odprowadzenia wody. Na nieszczęście, nasza strażnica jest położona w niecce i w czasie deszczu niemal cała woda z górnej części miejscowości spływa na nasz plac — dodaje Paweł Broskowski.

Nowy dach zyskała również strażnica w Paprotni. Tu wymieniona została część więźby dachowej i zamontowano nowe, blaszane pokrycie dachowe. Inwestycja kosztowała pięćdziesiąt cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt złotych. Piętnaście tysięcy przekazali strażacy z Paprotni, pozostała część pieniędzy pochodziła z budżetu gminy. | mar.

POJEMNIKI DO KONTROLI, PROSZĘ

Od lipca trwają kontrole prawidłowej segregacji odpadów. Prowadzi je Inspektor do spraw Straży Gminnej, Marcin Michlicki.

Na zwołanej w czerwcu sesji nadzwyczajnej, radni zauważyli, że chociaż większość mieszkańców deklaruje selektywną zbiórkę odpadów, co powinno skutkować malejącą ilością odpadów zmieszanych, to wcale ich nie ubywa. Jest to jeden z czynników powodujących wzrost kosztów wywozu śmieci z naszej gminy. Podjęte przez strażnika kontrole są próbą wyjaśnienia, czy wszyscy

mieszkańcy zbierają odpady zgodnie z deklaracjami. Kontrole są prowadzone w dniach odbioru odpadów zmieszanych.

— *Podjeżdżam do wybranych posesji i sprawdzam, czy w pojemnikach nie znajdują się frakcje, które można wyselekcjonować. W przypadku ujawnienia takiej sytuacji, pierwszą karą jest to, że z tej posesji nie zostaną odebrane odpady. Właściciel będzie musiał jeszcze*

raz przesegregować śmieci i wystawić je w dniu kolejnego odbioru śmieci. Ponadto właściciel zostanie przeze mnie wylegitymowany i pouczony, bo być może jego zachowanie wynika z braku dostatecznej wiedzy na temat selektywnej zbiórki odpadów. Liczę na to, że stanie się to impulsem prawidłowego i zgodnego z deklaracją zbierania śmieci — mówi Marcin Michlicki, Inspektor ds. Straży Gminnej w Krzymowie.

Gdyby jednak okazało się, że ten impuls jest zbyt słaby, to automatycznie stawka dla tego gospodarstwa domowego zostanie podniesiona do ceny wywozu odpadów zmieszanych. A jeśli i to nie okaże się skuteczne, na właściciela posesji zostanie nałożona grzywna w wysokości do pięciuset złotych.

Kontrole będą prowadzone do końca roku kalendarzowego. | mar.

NIESPORTOWE INWESTYCJE NA I PRZY STADIONACH

W lipcu były realizowane inwestycje na stadionie w Brzeźnie oraz przy stadionie w Krzymowie.

BRZEŹNO

Stadion w Brzeźnie zyskał system nawadniania. W ciągu kilku dni płyta boiska została zryta kanalikami, w których umieszczono rurki do transportu wody i w odpowiednich miejscach spryskiwacze. W sumie jest ich trzydzieści dwa. System nawadniania będzie czerpał wodę z wywierconej przy starej szatni studni głębinowej. W budynku dawnej szatni został umieszczony sterownik systemu, gdyż nawadnianie jest całkowicie zautomatyzowane.

Przy istniejącym podkładzie znajdującym się pod trawą, wystarczyłoby, że w gorący dzień boisko nie zostałoby podlane raz lub dwa razy i w wielu miejscach trawa zostałaby wypalona. Dzięki nawodnieniu, utrzymanie

murawy w dobrym jest teraz o wiele łatwiejsze.

Na budowę nawodnienia stadionu w Brzeźnie w budżecie gminy było zabezpieczone dwadzieścia tysięcy złotych. Całkowity koszt inwestycji zamknął się w kwocie dwiętnastu tysięcy sześciuset złotych.

KRZYMÓW

Dwudziestego trzeciego lipca, na terenie należącym do GKS Warta Krzymów został oddany nowy plac zabaw dla dzieci. Dotychczasowe zabawki i urządzenia nie spełniały oczekiwań dzieci, dlatego we wrześniu ubiegłego roku, na zebraniu sołeckim postanowiono przeznaczyć pieniądze z funduszu sołeckiego na nowy plac zabaw. I stało się.

Dzieciaki mogą już korzystać z zamku z dwiema zjeżdżalniąmi. Zamek ma dwie zadaszone wieżyczki i przejście, które je łączy. Ponadto na placu stały: metalowa huśtawka z dwoma siedziskami na łańcuchach, huśtawka typu „ważka”, karuzela metalowa z siedziskami dla dzieci i duża, sześciokątna piaskownica o długości boku półtora metra. Dla wygody rodziców, została zamontowana dodatkowa metalowa ławka. Wykonawca zainstaluje jeszcze bujaczek dla małych dzieci.

Całkowity koszt inwestycji zamknął się w kwocie trzydziestu dziewięciu tysięcy czterystu czterdziestu siedmiu złotych brutto.

— *Niestety, nie starczyło pieniędzy sołeckich na tę inwestycję, w związku z czym brakującą kwotę dołożyli radni. Ale zadanie*

sołeckie zostało wykonane w takim kształcie, w jakim zostało uchwalone, więc w przyszłym roku budżetowym będą zwroty i miejmy nadzieję, że jakieś pieniądze wrócą — mówi Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

Również w Krzymowie zaplanowana jest rewitalizacja znajdujących się w sąsiedztwie stadionu stawów i mostków. Na razie przeprowadzono prace przygotowawcze, czyli zostały wycięte drzewa porastające brzegi stawów.

— *Teraz jesteśmy na etapie wylaniania wykonawcy, który wykona zasadnicze prace przewidziane w planie tej inwestycji* — mówi Roman Gęziak, Zastępca Wójta Gminy Krzymów. | mar.



Fot. P. Markowski (4x)

PRZYGOTUJĄ NOWE MAPY

Trwają prace geodezyjne związane z aktualizacją ewidencji gruntów i budynków, które są niezbędne do zrealizowania projektu pn. „Wykonanie informatyzacji i modernizacji baz danych państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego w Powiecie Konińskim”.

Ewidencja gruntów i budynków jest jednym z najważniejszych rejestrów publicznych. Dane w niej zawarte stanowią podstawę m.in. oznaczania nieruchomości w księgach wieczystych, planowania przestrzennego, a także wymiaru podatków i świadczeń.

Aby ewidencja była przydatna, musi być wiarygodna i prowadzona w jednolity sposób w całym kraju. Stąd obowiązek jej sukcesywnego aktualizowania.

Starostwo Powiatowe w Koninie przystąpiło do modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla obszaru całego powiatu. W gminie Krzymów wykonawcą będzie konsorcjum firm: GEOMAR S.A. z siedzibą w Szczecinie i GGPS Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie (tel. 91 432-49-00).

WYKONAWCA PRAC GEODEZYJNYCH ZOBOWIĄZANY JEST DO INFORMOWANIA WŁAŚCICIELI O TRYBIE I SPOSOBIE WYKONYWANIA USTALENIA GRANIC.

Zakres prac modernizacyjnych obejmie m.in. prace terenowe mające na celu aktualizację informacji o gruntach, budynkach i lokalach. W tym celu, granice działek nieustalonych we wcześniejszych postępowaniach zostaną ponownie ustalone na podstawie szczegółowych zdjęć lotniczych, a ich powierzchnie zostaną określone z dokładnością do 1 m². Zmianie mogą ulec również użytki gruntowe w działkach. Pomierzonym budynkom zostaną nadane numery ewidencyjne, a także uzgodnione zostaną ich funkcje i obliczone powierzchnie. W tym celu wykonawca prac posiadający stosowne upoważnienie podpisane z upoważnienia Starosty, może wejść na teren posesji i prosić o udzielenie informacji od właścicieli dotyczących m.in. budynków - dotyczących roku zakończenia

budowy itp.

W wyniku modernizacji ewidencji gruntów i budynków mogą ulec zmianie oznaczenia (numeracji) oraz powierzchni działki, zmiana powierzchni i oznaczenia użytków gruntowych, ujawnieniem bądź wykreśleniem budynków, lokali, a także zmianą ich danych technicznych.

Zgodnie z prawem geodezyjnym i kartograficznym, osoby wykonujące prace geodezyjne są uprawnione do wstępu na grunt i do obiektów budowlanych oraz do dokonywania niezbędnych czynności związanych z wykonywanymi pracami, a właściciel lub inna osoba władająca nieruchomością ma obowiązek umożliwić wykonanie tych prac.

Zanim pracownicy firmy rozpoczną prace terenowe mające na celu aktualizację informacji o gruntach, budynkach i lokalach, dokonają analizy udostępnionej im dokumentacji technicznej.

W celu ustalenia granic nieruchomości wykonawca zawiadomi wszystkich właścicieli, użytkowników wieczystych oraz władających o miejscu i terminie ustalenia granic nieruchomości.

W przypadku, gdy właściciele, użytkownicy wieczystych oraz władający nie są znani lub nie jest znane ich miejsce zamieszkania, na wniosek wykonawcy starosta zamieści na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej informację o terminie i miejscu ustalenia granic nieruchomości dla poszczególnych, wymienionych w obwieszczeniu działek.

Z czynności ustalenia przebiegu granic działek ewidencyjnych, w tym położenia wyznaczających je punktów granicznych, wykonawcy sporządzają protokół ustalenia przebiegu granic działek ewidencyjnych. Jego

treść zostanie uzupełniona o dane dotyczące działek i ich właścicieli oraz sposobu, w jaki zostały ustalone ich granice. Strony (czyli osoby, których protokół dotyczy) będą mogły, w przypadku stwierdzenia niezgodności, wnieść uwagi do treści protokołu oraz odmówić podpisania przyjęcia granic.

Następnie po ustaleniu granic odbędzie się wyłożenie do wglądu osób zainteresowanych projektu operatu opisowo-kartograficznego oraz rozpatrzenie zgłoszonych do niego uwag.

Osoby zainteresowane zostaną poinformowane o terminie i miejscu udostępnienia dokumentacji w odrębnym zawiadomieniu – w formie obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Koninie, w siedzibie gminy itp. Wyłożenie projektu operatu ma na celu weryfikację ujętych w nim danych ewidencyjnych, dającą możliwość zgłoszenia przez właścicieli niezgodności ze stanem faktycznym ustaleń poczynionych przez wykonawców prac geodezyjnych.

W przypadku zgłoszenia niezgodności danych, zostaną one sprawdzone i ewentualnie poprawione, bez żadnych kosztów dla właściciela nieruchomości. Warto więc z tej możliwości skorzystać, zwłaszcza że przepisy nie przewidują indywidualnego zawiadamiania właścicieli poszczególnych nieruchomości o wyłożeniu operatu, a potem – o ujawnieniu danych w ewidencji.

Następnie informacja o wprowadzeniu nowych danych do ewidencji zostanie ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Wielkopolskiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Koninie. Ważne jest, że każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w operacie opisowo-kartograficznym, będzie

mógł zgłosić do nich zarzuty w terminie trzydziestu dni od dnia ogłoszenia dokumentu w dzienniku urzędowym.

Po upływie terminu wyłożenia do wglądu projektu operatu opisowo-kartograficznego, zawarte w nim dane stają się danymi ewidencji gruntów i budynków oraz podlegają ujawnieniu w bazie danych ewidencji gruntów i budynków. Wszelkie uwagi złożone po tym terminie będą traktowane jako indywidualne wnioski o zmianę danych objętych ewidencją gruntów i budynków. To dla właściciela nieruchomości wiązać się będzie z poniesieniem kosztów wynikających z zatrudnienia geodety i sporządzenia dokumentacji geodezyjnej. Warto, zatem, brać czynny udział w czynnościach ustalenia granic nieruchomości oraz – już na etapie wyłożenia projektu operatu lub ogłoszenia w dzienniku – dokonać sprawdzenia danych w ewidencji pod kątem ich zgodności ze stanem faktycznym.

Równocześnie z modernizacją ewidencji gruntów i budynków opracowywana jest numeryczna mapa zasadnicza dla powiatu konińskiego wraz z bazami danych dotyczącymi geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz bazą danych obiektów topograficznych. Oznacza to, że wszystkie informacje o działkach, użytkach, budynkach i urządzeniach podziemnych dostępne będą w postaci mapy numerycznej.

W sprawach związanych z przeprowadzaniem modernizacji ewidencji gruntów i budynków można kontaktować się z Powiatowym Ośrodkiem Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Koninie (tel. 63 218 66 16). Ponadto w celu uzyskania informacji i wyjaśnień można kontaktować się bezpośrednio z wykonawcą prac. | mar. (oprac.)

PIENIĄDZE NA SIŁOWNIĘ, BOISKA I KANALIZACJĘ

Jeszcze w tym roku przy wieży widokowej w Paprotni stanie siłownia zewnętrzna z elementami placu zabaw. Zostaną też wyremontowane boiska przy szkołach w Paprotni i Brzeźnie.

Piątego lipca w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu zostały podpisane umowy na dwie inwestycje. Pierwszą z nich będzie modernizacja boisk przy szkołach podstawowych w Paprotni i Brzeźnie. Dofinansowanie wyniesie sześćdziesiąt trzy i sześćdziesiąt trzy setne procent, co przy całkowitym koszcie modernizacji wynoszącym sto czterdzieści dziewięć tysięcy czterysta złotych, daje kwotę dziewięćdziesięciu tysięcy pięćset złotych.

Druga umowa dotyczy budowy siłowni zewnętrznej z elementami placu zabaw, która ma stanąć przy wieży widokowej w Paprotni. Wartość inwestycji opiewa na pięćdziesiąt

tysięcy sto złotych, a kwota dofinansowania to trzydzieści jeden tysięcy osiemset siedemdziesiąt osiem złotych.

Projekty na boiska i siłownię zostaną zrealizowane jeszcze w tym roku. Pierwotny plan zakładał, że stanie się to podczas wakacji, jednak z powodu opóźnienia rozpatrywania wniosków w Urzędzie Marszałkowskim, dopiero w lipcu zostały ogłoszone przetargi.

Na wniosek wójta Tadeusza Jankowskiego, piątego lipca po południu została zwołana nadzwyczajna sesja Rady Gminy Krzymów, na której radni wprowadzili do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej pieniądze

na wspomniane inwestycje. Ponadto na sesji zostały zabezpieczone pieniądze na budowę sieci kanalizacyjnej do firmy Kupiec w Paprotni i dokończenie kanalizacji Brzeźna. Jeśli przetarg zostanie pomyślnie rozstrzygnięty, to jeszcze w tym roku zostałyby skanalizowane część Brzeźna, w sumie około dziewięćset metrów sieci kanalizacyjnej. Natomiast południowa część Paprotni będzie musiała chwilę poczekać.

— *Przyłączenie do sieci ulicy Kupieckiej i firmy Kupiec jest powiązane z dużym projektem kanalizacyjnym, realizowanym przez Zakład Usług Wodnych z Konina, który skanalizuje gminę od Brzezińskich Holendrów przez*

Borowo, Krzymów, aż do Paprotni, kończąc przed Drogą Krajową 92. My chcemy, żeby najpierw zakład wykonał swoją sieć w Paprotni, po czym my będziemy mogli przyłączyć do niej skanalizowaną przez gminę ulicę Kupiecką. Trzeba więc będzie skorelować to w czasie — dodaje Izabela Badowska.

Na tegoroczne dokończenie budowy kanalizacji w Brzeźnie radni zabezpieczyli dwieście siedemdziesiąt tysięcy pięćset dziewięćset złotych. Cała inwestycja będzie kosztować ponad sześć milionów złotych, z czego dofinansowanie wyniesie trzy miliony sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. | mar.

TRANSATLANTYK ZAWINĄŁ DO BOROWA

Gospodarstwo agroturystyczne Zagroda Borowo gościło przez jeden wieczór festiwal filmowy „Transatlantyk – Łódź w podróży”. W Borowie uczestnicy tego wydarzenia wzięli udział w Filmowej kolacji.

W filmowym menu tego wieczoru znalazły się pokaz filmu „Atak paniki” i spotkanie z Bartłojem Kotschedoffem, aktorem i współscenarzystą tego filmu. W związku z tym, że tematem przewodnim tegorocznej edycji Transatlantyk Festival było „Niepodległość dziś / Independence now”, a festiwalowi towarzyszyło hasło: „Ja, Wolność, Bunt i Ojczyzna”, rozmowa z Bartłojem Kotschedoffem dotyczyła między innymi tego, czym dzisiaj jest niezależność i wolność artystyczna i jaką cenę trzeba za taką niezależność zapłacić.

— *Janek Kwieciński z Akson Studio, producent, jest najlepszym producentem, jakiego można sobie wymarzyć. To jest człowiek, który od początku był razem z nami w procesie twórczym, wspierał nas i bardzo nam pomagał. Wręcz dbał o zachowanie naszej niezależności. Ale też Paweł (Maślona, reżyser „Ataku paniki” — przyp. red.) bardzo mocno pilnował, żeby nie zabierać mu wymaganej przestrzeni do pracy. Na pewnym etapie to sobie wywalczył, ponieważ mieliśmy bardzo mały budżet, a to jest skomplikowany i dość duży film, więc te ograniczenia wzbudzały w nas mobilizację, szczególnie u Pawła, bo on musiał prace przedprodukcyjne, czyli próby z aktorami, całą koncepcję operatorską i scenograficzną bardzo dokładnie przemyśleć, co – uważam – zawsze dobrze robi filmowi, niezależnie od ilości czasu i środków. My mieliśmy tylko dwadzieścia jeden dni zdjęciowych, więc bardzo mało, zmiany lokacji, skomplikowana praca kamery w weselnym wątku. Ale okazało się, że to, co nas ograniczało, było jednocześnie mobilizujące i paradoksalnie, dało nam więcej przestrzeni. Muszę przy-*



znać, że przy pracy nad „Atakiem paniki” nie było jakichś szczególnych ataków na naszą twórczą niezależność. Poza tym uważam, że gdy się ma swoją wizję, tak jak my mieliśmy z tym filmem i ktoś chciałby ją zawłaszczyć, ograniczyć na tyle, że to już przestaje być moja wizja, wtedy trzeba się zastanowić, czy ją oddać, czy z kolei to, co chcę powiedzieć jest na tyle ważne, że będzie o to walczyć — mówił Bartłoj Kotschedoff.

Po rozmowie z gościem Kolacji filmowej, uczestnicy spotkania zasiedli do stołów. Menu było oparte na tradycyjnym, polskim jadł. Były więc białe barszcz z szarymi kłuskami, bigos, szynka z pieca, kapusta zasmażana, smalec, chleb i ogórki.

Ostatnim elementem Kolacji filmowej



Fot. P. Markowski (3x)

była projekcja „Ataku paniki” w reżyserii Pawła Maślony. Jest to wielowątkowa historia pozornie niezwiązanych ze sobą osób, które w pewnym momencie doświadczają... ataku paniki. Opowieść o tym, jak z pozoru nieistotne w życiu zdarzenia mogą doprowadzić do metaforycznych końców świata.

Właściciele Zagrody Borowo nie kryli zadowolenia z tego, że festiwal trafił do nich.

— *Dla nas było to bardzo prestiżowe wydarzenie. Traktujemy to jako wyróżnienie i nagrodę za nasze starania, aby ocalić kawałek tożsamości polskiej, podkonińskiej wsi. Historii nie tak odległej, bo sprzed pięćdziesięciu, stu lat. Pamiętam dokładnie, choć minęło już pięćdziesiąt lat, podobny seans. Było to na boisku pobliskiej szkoły podstawowej. Przy-*

jechało kino i wyświetlano film „Krzyżacy”. Oglądała go cała wieś, bo nie było wtedy tu telewizji ani telewizorów. Tamten seans i festiwal Transatlantyk spinają mi się jakąś klamrą — mówi Jadwiga Bryl, współwłaścicielka gospodarstwa agroturystycznego Zagroda Borowo.

„Transatlantyk – Łódź w podróży” trwał od dwudziestego do dwudziestego drugiego lipca. Do Zagrody Borowo zainwiał dwudziestego lipca. Twórcą i dyrektorem festiwalu jest wybitny kompozytor, laureat Oscara, pochodzący z Konina Jan A.P. Kaczmarek.

Organizatorami „Transatlantyk – Łódź w podróży” są: Miasto Konin, Koniński Dom Kultury i Centrum Kultury i Sztuki w Koninie. | mar.

MALUCHY CHCĄ DO STRAŻY

Jesienią, przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzeźnie, powstanie drużyna przedszkolaków. Będzie to druga taka strażacka grupa po krzymowskich Tygrysach.

Powołanie grupy zapowiada Komentant Gminny i jednocześnie Prezes OSP w Brzeźnie, Tomasz Opszański.

— *Drużyna zostanie sformowana we wrześniu i na przyszłoroczne zawody spor-*

towo-pożarnicze będzie już gotowa do boju. Znajdzie się w niej dziesięciu przedszkolaków, ale jeżeli będzie więcej chętnych, to nie będzie problemu. Najwyżej powstaną dwie takie grupy — mówi Tomasz Opszański.

Wygląda więc na to, że już na przyszłorocznych zawodach, krzymowskie Tygrysy będą miały z kim rywalizować. | mar.

JESTEŚ
NA BIEŻĄCO ?



facebook.com/gok.brzezo

ROWER ZINTEGROWANY Z AUTOBUSEM

W Brzeźnie powstał punkt przesiadkowy typu bike&ride. Jest to element realizacji projektu pod nazwą „Stworzenie zintegrowanego systemu komunikacji publicznej na terenie Konińskiego Obszaru Strategicznej Interwencji”.



Fot. P. Markowski (2x)

Punkt przesiadkowy powstał przy ulicy Konińskiej, na skraju parku. Bike&ride to system parkingów dla rowerów, który umożliwia bezpieczne pozostawienie swoich dwóch kółek i kontynuację podróży przy użyciu publicznego transportu zbiorowego. Punkt jest wyposażony w stojaki dla rowerów, monitoring i panel fotowoltaiczny, zasilający w prąd kamerę oraz oświetlenie.

W ramach projektu, którego liderem jest miasto Konin, ma powstać alternatywa dla transportu samochodowego poprzez wybudowanie nowych dróg rowerowych łączących gminy tworzące OSI Konin oraz połączenie ist-

niejących turystycznych szlaków rowerowych, położonych w OSI Konin, z systemem komunikacji publicznej, poprzez dobudowanie brakujących odcinków dróg rowerowych, w sposób pozwalający na ich połączenie z siecią drogową. Częścią projektu jest też budowa punktów przesiadkowych połączonych z bezpłatnymi parkingami rowerowymi „bike&ride” w wybranych miejscach zlokalizowania przystanków komunikacji publicznej. Dzięki temu nastąpi integracja publicznego transportu zbiorowego oraz indywidualnego transportu rowerowego na terenach miejskich i podmiejskich. Jednak w naszej gminie nie powstaną ścieżki rowerowe.

— *Mamy zbyt wąskie korytarze komunikacyjne. Bazujemy na drodze krajowej 92 oraz na dwóch drogach powiatowych. W Brzeźnie na ulicy Krzymowskiej powstaje chodnik. Na zaprojektowanie na tym odcinku ścieżki rowerowej mieliśmy zbyt mało czasu. Przygotowanie dokumentacji byłoby czasochłonne, ponieważ jest tam wąsko i występują liczne kolizje architektoniczne. Dlatego władze gminy zdecydowały się na budowę punktu przesiadkowego* — mówi Krzysztof Moralewski, Inspektor Urzędu Gminy w Krzymowie.

Koszt budowy stacji wyniósł siedemdziesiąt sześć tysięcy brutto. Osiemdziesiąt pięć

procent tej sumy zostało pokryte z funduszy europejskich.

Ostatnim elementem związanym z rozwojem komunikacji rowerowej będzie utworzenie systemu wypożyczalni rowerów w Koninie.

Wszystkie wykorzystywane rozwiązania projektowe i techniczne opierać się będą na rozwiązaniach energooszczędnych. Z założenia realizacja projektu ma wpłynąć na wzrost liczby osób korzystających z nowoczesnego transportu miejskiego i podmiejskiego oraz z komunikacji rowerowej, przez co przyczyni się do ograniczenia emisji zanieczyszczeń i poprawy stanu środowisk. | mar.

SENIORZY FOTOGRAFUJĄ

Starosta Koniński Stanisław Bielik i Rada Seniorów Powiatu Konińskiego organizują konkurs fotograficzny zatytułowany „Piękna nasza Polska cała – nasze tradycje”. Konkurs jest adresowany do seniorów z gmin, których przedstawiciele wchodzi w skład rady seniorów.

Zatem mogą wziąć w nim udział seniorzy z gminy Krzymów. Za seniorów są uznawane osoby w wieku emerytalnym. Warunkiem uczestnictwa jest złożenie formularza zgłoszeniowego, który można pobrać ze strony internetowej starostwa.

Każdy uczestnik może zgłosić do konkursu od jednego do pięciu zdjęć. Fotografie powinny być wykonane metodą tradycyjną lub cyfrową, dobrej jakości, czarno-białe, kolorowe lub monochromatyczne. Zdjęcia powinny zostać wy-

wołane na papierze fotograficznym w formacie A-4 i zapisane na płycie CD lub DVD. Zdjęcia nie mogą zawierać podpisów, znaczków, cyfr i dat, natomiast każde zdjęcie musi być opisane na odwrocie i zawierać dane o autorze, czyli imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania i telefon kontaktowy oraz tytuł zdjęcia.

Prace i formularz zgłoszeniowy należy przesyłać na adres: Starostwo Powiatowe w Koninie, Wydział Edukacji i Spraw Społecznych, Aleje 1 Maja 9, 62-510 Konin z dopiskiem na

kopercie „Konkurs fotograficzny”. Trzeba to zrobić do trzydziestego września. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do trzydziestego pierwszego października. Komisja wybierze trzy najlepsze i trzy wyróżnione prace. Autorzy najwyższej ocenionych zdjęć otrzymają nagrody i wyróżnienia, natomiast wszyscy uczestnicy pamiątkowe dyplomy.

Celem konkursu jest pobudzanie i rozwijanie inwencji twórczej i kreatywności seniorów w obszarze fotografii, zachęcanie uczest-

ników do dostrzegania piękna i osobliwości w najbliższym otoczeniu, aktywizacja mieszkańców w wieku senioralnym, w szczególności na obszarach wiejskich oraz zgromadzenie i popularyzacja najciekawszych fotografii promujących piękno przyrody i krajobrazu, zabytki i ciekawe miejsca, tradycje i kulturę, ważne i inspirujące wydarzenia społeczne na własnym terenie.

Wszystkich informacji o konkursie udziela Krzysztof Czajkowski, tel. 63 240-32-24. | mar.

STYPENDIA DLA NAJLEPSZYCH

Już po raz czwarty najlepszym uczniom z naszej gminy zostaną przyznane stypendia. W tym roku do urzędu gminy wpłynęła rekordowa liczba wniosków.

Stypendia dla wyróżniających się uczniów przyznawane są od 2015 roku, na mocy uchwały podjętej przez Radę Gminy Krzymów. Szkoły mogły składać wnioski do końca czerwca. W tym roku jest ich rekordowo dużo.

— *Po raz pierwszy przekroczyliśmy liczbę dwudziestu wniosków. Dokładnie jest ich dwadzieścia cztery. Wnioski nie zostały jeszcze przeanalizowane pod kątem merytorycznym. Myślę, że na przełomie lipca i sierpnia pan wójt powoła komisję, która je oceni. Dopiero*

wtedy będzie wiadomo, czy stypendia otrzymają wszyscy zgłoszeni uczniowie — mówi Jacek Popielarz, Kierownik Referatu do spraw Oświaty, Kultury, Sportu, Zamówień Publicznych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Krzymowie.

Wnioski złożyły wszystkie szkoły, poza Niepubliczną Szkołą Podstawową w Głodnie. Najwięcej, bo aż trzynaście zgłoszeń, wpłynęło ze szkoły podstawowej w Brzeźnie. Szkoła z Krzymowa złożyła jedno, a z Paprotni wpłynęły cztery zgłoszenia. Niepubliczna Szkoła

Podstawowa w Smólniku zgłosiła trzy wnioski, a z Borowa dwa. Ponadto jedno zgłoszenie dotyczy mieszkanki gminy Krzymów uczącej się w Koninie. Uchwała Rady Gminy Krzymów zezwala na przyznanie stypendium w takiej sytuacji. Zostało w niej też zapisane, że minimalna wysokość stypendium to dwadzieścia procent najniższego wynagrodzenia, zatem w tym roku uczniowie otrzymają po czterysta dwadzieścia złotych. I, niestety, nie można się spodziewać, że stypendia będą wyższe.

— *Kwota zabezpieczona na ten cel w budżecie wynosi osiem tysięcy złotych. Gdybyśmy wszystkim mieli przyznać stypendia, to kwota rośnie do dziesięciu tysięcy osiemdziesięciu złotych. Zatem rada będzie musiała zatwierdzić zwiększenie budżetu na ten cel. Oczywiście pod warunkiem, że wszystkie wnioski przejdą pozytywnie ocenę merytoryczną* — tłumaczy Jacek Popielarz.

Stypendia powinny trafić do uczniów przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego.

| mar.

WZRUSZAJĄCY KONIEC SEZONU

Grupy taneczne Dance Avenue z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie zakończyły sezon artystyczny 2017/18. Było dużo wzruszeń, ponieważ zespoły opuszcza ich założycielka i instruktor – Galina Krawczyk.

Fot. A. Świdarska (6x)



Impreza kończąca sezon odbyła się dwudziestego ósmego czerwca w gospodarstwie agroturystycznym Pradolina w Brzeźnie. Na początku tancerki obu grup zaprezentowały rodzicom i gościom po jednym układzie. Następnie Krzysztof Kędziora, dyrektor GOK-u i Galina Krawczyk wręczyli dziewczynom dyplomy, statuetki i wisiorki.

— *Spotykamy się, aby podsumować efekt całorocznej pracy zarówno dzieci, jaki i rodziców. Jest to też szczególne spotkanie, ponieważ, jak państwo wiedzą, pani Galina żegna się z nami w tym roku. Może nie mentalnie i nie*

na zawsze, ale w ramach instruktażu w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie, niestety tak. Jesteśmy pod wrażeniem waszej pracy, gdyż zespoły Dance Avenue każdego roku zdobywają laury, również na arenie wojewódzkiej. Jest to rzecz nie do przecenienia — mówił Krzysztof Kędziora, Dyrektor GOK w Brzeźnie.

Galina Krawczyk mówiła, że chociaż przestaje prowadzić zespoły, to nie zamierza tracić z nimi kontaktu. Zapowiedziała też, że przyjedzie dopingować dziewczyny na któryś z przyszłorocznych konkursów.

Nie da się ukryć, że przez kilka lat pra-

cy nawiązała się szczególna więź między instruktorką a tancerkami i rodzicami.

— *Bardzo przywiązałyśmy się do pani Galiny. Była dla nas nie tylko instruktorem, ale*

czasami taką drugą mamą — mówiły dziewczyny ze starszej grupy Dance Avenue.

Łzy wzruszenia pojawiły się nie tylko w oczach Galiny Krawczyk i jej podopiecznych. Nie kryli ich również rodzice.

— *Pani Galina jest bardzo uzdolniona. Nie mieliśmy z nią żadnych problemów, chociaż była bardzo wymagająca. Ale to motywowało dzieci i nas, rodziców. Życzę pani Galinie wszystkiego najlepszego, szczęścia i powodzenia. I żeby czasami się z nami kontaktowała* — mówiła pani Joanna, mama dwóch tancerek Dance Avenue.

Po części oficjalnej, wszyscy zasiedli do stołów, gdzie przy kawie, herbacie, ciastach i okolicznym torcie, jeszcze długo trwały rozmowy o tańcu i życiu.

Kto poprowadzi zespoły w nadchodzącym roku kulturalnym? Tego jeszcze nie wiadomo, ale Krzysztof Kędziora z Galiną Krawczyk wspólnie szukają osoby, która godnie będzie kontynuować pracę z tancerkami Dance Avenue. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

ZABRAKŁO PIENIĘDZY NA DWIE ULICE

Rozstrzygnięty został przetarg na budowę dróg i ulic metodą destruktu utwardzanego emulsją. Jednak nie wszystkie ulice zostaną zmodernizowane w pierwszym terminie.

Do przetargu zgłosił się tylko jeden kontrahent. Przedstawiona przez niego kwota realizacji inwestycji okazała się o sto trzydzieści pięć tysięcy wyższa od zaplanowanej w budżecie.

— *Oczywiście mogliśmy ten przetarg unieważnić i ogłosić kolejny, ale rodzi się pytanie, czy jeśli do pierwszego przetargu zgłosił się jeden wykonawca, to czy przystąpi też do drugiego? Jeśli tak, to na pewno nie z niższą kwotą, a jeżeli nie przystąpi nikt? To jest pierwsza sprawa. Druga, która ma dla mnie ogromne znaczenie, to jest kwestia czasu. Jeśli realizacja przesunęłaby się na wrzesień, październik, to wtedy może nie być warunków, żeby to zrobić dobrze. Przypominam, że jest to technologia, która lubi ładną pogodę* — mówi Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

W porównaniu z ubiegłorocznymi cenami, w tym roku koszt wzrósł o prawie pięćdziesiąt procent, a na niektórych odcinkach jeszcze więcej. Wykonawca tłumaczy, że jest to spowodowane wzrostem cen paliw i kom-

ponentów, szczególnie emulsji. Z tego powodu z pierwszego terminu realizacji wypadną ulice Polna i Sportowa w Brzeźnie.

— *Do końca sierpnia powinniśmy otrzymać zwrot pieniędzy z funduszu sołeckiego i mam nadzieję, że wtedy tę brakującą kwotę uda się uzupełnić i wspomniane dwie ulice zostaną też zmodernizowane. Jeśli się nie uda, zostaną wpisane do realizacji w pierwszej kolejności na przyszły rok* — tłumaczy Tadeusz Jankowski.

Ulice Polna i Sportowa w opinii wójta nie są w najgorszym stanie.

— *W Brzeźnie będzie dużo remontów, a te dwie ulice nie są w tak fatalnym stanie jak pozostałe. Myślę, że mieszkańcy i rada zrozumieją, że jeśli modernizacja Polnej i Sportowej się opóźni, to nic się nie stanie, a nie chcemy blokować pozostałych zadań, bo one są naprawdę istotne i ważne jest, aby zacząć je w odpowiednim terminie* — dodaje Tadeusz Jankowski.

Budowa i modernizacja dróg już się rozpoczęła. | mar.

TEATR
GOK
BRZEŹNO

Franca Rame i Dario Fo

ZWIĄZEK OTWARTY

SPEKTAKL KOMEDIOWY

przekład: Aleksander Berlin
reżyseria: Małgorzata Kałedkiewicz-Paulowska, Marcin Trzęsowski
występują: Małgorzata Kałedkiewicz-Paulowska, Marcin Trzęsowski, Krzysztof Kędziora
scenografia: Krzysztof Kędziora
produkcja: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie // Teatr Na Peryferiach
Prawa autorskie sztuki reprezentuje ZAKS
Prawa autora przekładu reprezentuje Agencja Dramatu i Teatru ADNT.

ZAPRASZAMY:
PIĄTEK, 14 WRZEŚNIA GODZ. 19.00
- PREMIERA
SOBOTA, 22 WRZEŚNIA GODZ. 19.00
NIEDZIELA, 23 WRZEŚNIA GODZ. 19.00

SALA WIDOWISKOWA
GMINNEGO OŚRODKA KULTURY
W BRZEŹNIE UL. GŁÓWNA 70A
BILETY NA WWW.TEATRNaPERYFERIACH.PL
INFORMACJE: tel. 63 220 47 93,
facebook.com/TeatrNaPeryferiach

LIST DO REDAKCJI

(pisownia oryginalna)

Nawiązując do czerwcowego wydania „Wiadomości Gminy Krzymów” w którym ukazał się artykuł „Nie ma strażackiej jedności” oraz audycji radiowej w „ALE! Radio” jestem zmuszony zamieścić zdań słów sprostowania tym bardziej że artykuł zawiera wiele nieprawdy i kłamstw Komendanta Gminnego Tomasza Opszalskiego, oraz jest całkowicie pozbawiony rzetelności i obiektywizmu ze strony redaktora P. Markowskiego.

Muszę tu zaznaczyć że wcale nie jestem dumny z tego że w taki sposób zachowałem się podczas uroczystości. Zresztą na początku gdy zabierałem głos przeprosiłem wszystkich za moje wystąpienie. Jak wielu z czytelników „Wiadomości Gminy Krzymów” wie, zawsze starałem się przestrzegać wszelkich regulaminów, scenariuszy i ceremoniału strażackiego podczas wielu uroczystości, imprez, zawodów strażackich i nie tylko. Niestety nie będę stał bezczynnie i przyglądał się jak niektórzy próbują nie tylko zlekceważyć moją jednostkę, moje drużyny i drużów ale również nam zaszkodzić. Niestety od pewnego czasu nie ma porozumienia wśród strażaków, niektórzy przypisują to mojej osobie, ale zapewniam że gdyby nie próbowano zaszkodzić OSP Krzymów nie tylko w pozyskaniu środków finansowych, ale w normalnej pracy strażackiej nigdy z mojej strony nie doszłoby do takiej sytuacji. Zawsze starałem się być sprawiedliwy jeśli ktoś zasługiwał na pochwałę chwaliłem, jeśli ktoś zasługiwał na kilka przykrych słów, też zawsze mógł na mnie liczyć. Natomiast zawsze pomagałem innym jednostkom jeśli ktoś o pomoc się do mnie zwracał. Nigdy nie przeszkadzałem żadnej jednostce w pozyskaniu środków finansowych, w przeprowadzeniu uroczystości, w załatwianiu formalności itd. Zresztą był okres gdzie gminę Krzymów stawiano jako przykład ale zaznaczam nie było to tylko dzięki mojej pracy a zaangażowaniu.

Sprawa odznaczenia i Gminnego Dnia Strażaka.

Odnaczenie „Strażak Wzorowy” otrzymała drużna **Aleksandra Oblizajek** a nie jak podano Kamila, która takie odznaczenie otrzymała w 2013 roku.

Co do uroczystości z okazji Gminnego Dnia Strażaka trudno jest mówić, że się nie podporządkowałem Zarządowi Gminnemu ZOSP RP w Krzymowie, ponieważ nie było żadnego spotkania omawiającego tę uroczystość. Przypomnę jestem członkiem ZO Gm ZOSP RP w Krzymowie oraz członkiem Prezydium ZO Gm ZOSP RP w Krzymowie i nigdy nie było żadnego spotkania dotyczącego tej uroczystości. Jedynie podczas jednego zebrań Zarządu ustalono termin tej uroczystości na 10 czerwca ponieważ wtedy Zagroda Borowo dysponowała wolnym terminem i wtedy według mojej wiedzy miał się tam odbyć tylko obiad zresztą jak dwa lata wcześniej **ale tylko obiad i nic więcej.**

Niestety z mojej jednostki na obiad nikt się zgłosił, ja również ponieważ w uroczystości miały wziąć udział przedszkolaki za których nie wyraziliśmy zgody aby za każdego z nich zapłacić po 35 złotych za obiad. Tym bardziej gdy dowiedzieliśmy się że my mieliśmy płacić po 35 złotych natomiast drużowie z OSP Kałek po 30. Nie wiem skąd ta różnica ale spowodowało to kolejne nieporozumienie i niechęć do wzięcia udziału we wspólnym obiedzie. **Natomiast od początku zgłaszaliśmy chęć do udziału we mszy świętej i uroczystym apelu.**

25 maja telefonicznie informowałem Komendanta Gminnego T. Opszalskiego że dla moich drużów i druhen są przyznane i przygotowane do wręczenia odznaczenia, które niestety nie udało nam się wręczyć w dniu zebrania sprawozdawczego z powodu nieobecności tych osób na zebraniu i że chciałem je wręczyć właśnie podczas Uroczystego apelu z okazji Gminnego Dnia Strażaka.

Również 25 maja telefonicznie rozmawiałem z Komendantem o uroczystości Dnia Strażaka, ponieważ nic nie było wiadomo o jej przebiegu. Oferowałem swoją pomoc w przebiegu uroczystości, proponowałem żeby tę uroczystość czyli uroczysty apel przeprowadzić na stadionie, tam gdzie jest najlepsze miejsce aby takie uroczystości przeprowadzić. Wtedy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi w tej sprawie od Komendanta ale byłem pewien tam właśnie ta

uroczystość się odbędzie.

Tego dnia (czyli 25 maja) otrzymałem od Komendanta zapytanie sms em ile osób mam do odznaczeń, odpowiedziałem około dwadzieścioro w zależności ile osób weźmie udział tego dnia w uroczystości. Otrzymałem od Komendanta potwierdzenie sms em „OK”. Wtedy uważałem że sprawa jest załatwiona w sprawie odznaczeń, tym bardziej że wiedziałem że są zaplanowane odznaczenia dla drużów z innych jednostek. Po tym potwierdzeniu w ciągu kilku najbliższych dni rozmawiałem z wieloma moimi druhami i druhenami o tym że tego dnia będą wręczane odznaczenia, prosiłem te osoby aby tego dnia uczestniczyły w uroczystości. O tym że wręczenie odznaczeń dla moich drużów i druhen nie jest zaplanowane podczas obchodów Gminnego Dnia Strażaka dowiedziałem się telefonicznie o Komendanta w dniu 6 czerwca ponieważ wtedy zaniepokojony brakiem informacji o uroczystości (nie było informacji o mszy św. w intencji strażaków w parafialnym kościele w Krzymowie, a tu miała się odbyć uroczysta msza święta, nie było żadnych plakatów, ogłoszeń o uroczystości z strony GOK-u w Brzeźnie, nie mieliśmy żadnej informacji jako jednostki).

Wtedy Komendant Opszalski poinformował mnie że odznaczenia planowane są w Borowie, chociaż wiedział od co najmniej dwóch tygodni że nikogo przynajmniej z mojej jednostki na poczęstunku w Borowie nie będzie. Zdenerwowany spytałem Komendanta kiedy dokładnie będą wręczane odznaczenia czy między rosołem i drugim daniem czy może między II daniem a kompotem. Zapytałem również Komendanta czy to jest zgodnie z regulaminem odznaczeń i nie kłóci się z ceremoniałem strażackim, na co nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. **Wtedy 6 czerwca nadal nie wiedziałem że w Borowie jest planowany uroczysty apel a T. Opszalski o tym nadal nie informował.**

Po uzyskaniu tej informacji poinformowałem Prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Koninie druha Andrzeja Piaskowskiego, że takie rzeczy dzieją się w naszej gminie, że podczas Gminnych Obchodów Dnia Strażaka **strażacy naszej gminy są nierówni, są lepsi i gorsi, jednym odznaczenie można wręczyć innym nie. Według regulaminu odznaczeń właśnie Dzień Strażaka jest najlepszą okazją do wręczenia odznaczeń strażakom za ich bezinteresowną służbę, zaangażowanie w pracach na rzecz ochrony przeciwpożarowej. Poinformowałem druha Piaskowskiego, że nie zgadzam się na takie traktowanie mojej jednostki i że planuję przerwać uroczystość aby dokonać wręczenia odznaczeń dla moich druhen i drużów.**

Następnego dnia 7 czerwca od Komendanta Opszalskiego otrzymaliśmy zdjęcie zaproszenia dla gości, gdzie informowano że po mszy świętej o godzinie 12:30 odbędzie się przemarsz pod remizę w Krzymowie gdzie zostaną złożone kwiaty pod figurą św. Floriana, następnie o godzinie 13 tej **zaplanowany jest poczęstunek w Zagrodzie Borowo. Nadal żadnej informacji ze uroczysty apel odbędzie się w Borowie, nadal wiemy tylko o poczęstunku.**

Tego dnia na moje pytanie sms em gdzie planowane są ewentualne wręczenie życzeń dla jednostek otrzymałem odpowiedź od Komendanta Opszalskiego, że władze gminy pod figurą św. Floriana. **Nadal żadnej informacji ze uroczysty apel odbędzie się w Borowie, wiemy tylko o poczęstunku.**

O tym że tam ma się odbyć uroczysty apel dowiedziałem się 9 czerwca czyli na dzień przed uroczystością całkiem przypadkiem ponieważ tam brałem udział w uroczystości rodzinnej. Na moje pytania po co tam jest mównica gminna i flaga związkowa właściciel Zagrody Borowo odpowiedział że jutro jest Gminny Dzień Strażaka, że jeszcze przywiozł mu maszt i będą go w jego trawnik wkopywać. Wtedy dowiedziałem się że w tym miejscu jest planowany uroczysty apel na dzień następny. Zresztą z tą informacją podzieliłem się telefonicznie z Prezesem OSP w Paprotni druham Kamilem Wszędybyłem, który też nic o takim przebiegu uroczystości nie wiedział.

Sprawa manewrów:

Komendant Opszalski stwierdził, że nie przyszedłem na manewry.

Od kiedy strażacy przychodzą na manewry? Sądziłem, że zawsze dojeżdżają na nie tym bardziej że miały się odbyć w Paprotni. Ale tak na poważnie druha Opszalski poinformował mnie że manewry gminne odbędą się 2 czerwca podczas obchodów 100-lecia OSP w Ruszkowie Drugim **12 maja i już wtedy**

informowałem że tego dnia ani ja ani nikt z mojej rodziny (troje moich dzieci jest członkami JOT w OSP Krzymów) nie weźmie udziału w manewrach gminnych. Powodem była zaplanowana na ten dzień dużo wcześniej impreza rodzinna. Poinformowałem że jeśli będą chętni na ćwiczenia z jednostki na pewno dojedziemy. Niestety tak się stało że trzech w pięciu kierowców w tych dniach przebywało za granicą Polski, rozmawiałem z nimi telefonicznie i planowali powrót dopiero po tym terminie. Kolejny kierowca druha Mateusz Popielarz był chętny na wyjazd o ile wróci z pracy (jest kierowcą zawodowym TIR-a). Niestety pomimo wcześniejszych ustaleń 1 czerwca o godzinie 18.51 otrzymałem od niego sms a, że jego plan nie wypali i nie wróci do Krzymowa do godz. 9-tej, a o tej godzinie miały rozpocząć się manewry. Dlatego, też z tego powodu nie uczestniczyliśmy w manewrach gminnych, to zdarzyło się raz pierwszy i mam nadzieję że ostatni. Zresztą o nieuczestniczeniu w manewrach gminnych rozmawiałem telefonicznie z Komendantem, mówiłem że niestety ten raz zdarzyło się że nie mogliśmy uczestniczyć i Komendant nic nie mówił a tu nagle oskarżenia o podziały.

Oskarżenia nas o separatyzm z jakimi się spotkaliśmy po uroczystości to totalne kłamstwa. Już od początku pełnienia funkcji Komendanta przez druha Opszańskiego mogliśmy zauważyć z jego strony dzielenie jednostek na te lepsze i gorsze. Od początku nic na te temat nic nie mówiłem a tylko się przyglądałem. Po raz pierwszy można było zauważyć podziały przy pierwszych manewrach gminnych już w 2016 roku, krótko po wyborach T. Opszańskiego na Komendanta. Pierwsze ćwiczenia miały się odbyć w Brzeźnie z zakresu pracy w sprzęcie ochrony dróg oddechowych. Otrzymaliśmy powiadomienie o dacie manewrów. Szczegóły miały dotrzeć do nas w odpowiednim czasie. Niestety nie otrzymaliśmy informacji, sądziliśmy że ćwiczenia są odwołane. Nic bardziej mylnego, ćwiczenia odbyły się. Na pytanie ówczesnego Naczelnika OSP w Paprotni druha Łukasza Walczaka dlaczego nas nie poinformowano o terminie Komendant Opszański odpowiedział że zaproszone zostały tylko jednostki zaprzyjaźnione z OSP Brzeźno. To wtedy nastąpił pierwszy podział jednostek OSP w gminie Krzymów.

Do kolejnego podziału doszło podczas Sesji Rady Powiatu w lipcu 2017 roku, podczas której odczytano pismo Komendanta Opszańskiego o braku jego zgody na pomoc Starostwa przy zakupie dla OSP Krzymów i OSP Paprotnia sprzętu ratownictwa technicznego. Szeroko na ten temat rozpisywał się 27 numer „Przeglądu Konińskiego” z dni 5-11 lipca 2016 roku „Strażacy kłócą się o pieniądze”. Dopiero interwencja Radnego Powiatu Konińskiego Tadeusza Jaroszewskiego oraz Komendanta Miejskiego PSP w Koninie bryg. Janusza Dębowskiego będącego na Sesji umożliwiła naszym jednostkom otrzymanie pomocy finansowej. Nadmieniam że mieliśmy wszelkie wymagane przepisami zgody i opinie na to aby taką pomoc otrzymać: pozytywną opinię Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP oraz pismo popierające przez Wójta Gminy Krzymów. Niestety pomimo mojej informacji o tym incydencie podczas zebrania sprawozdawczego w mojej jednostce nigdy tym tematem nie zainteresowały się „Wiadomości Gminy Krzymów”. **A szkoda może wtedy wszyscy dowiedzieliby się prawdy o działaniach Komendanta, który powinien dbać o swoje jednostki, a nie im przeszkadzać.**

Kolejną próbą podziału jednostek była próba nakłonienia Prezesa OSP Paprotnia druha Kamila Wszędybyła **do zmienienia swoich poglądów aby wystąpić przeciwko mojej osobie i OSP w Krzymowie.** Do tych prób zmiany poglądów doszło między innymi podczas zebrania sprawozdawczego OSP Paprotnia o których poinformował mnie druha Kamil. Oczywiście Prezes OSP Paprotnia odmówił takiej propozycji Komendantowi Opszańskiemu.

Podczas jubileuszu 100-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie po raz pierwszy w historii wszystkich jednostek OSP doszło do kolejnego incydentu-podziału tym razem ze strony trzech jednostek **OSP Brzeźno, OSP Kałek i OSP Głodno.** Otóż władze tych jednostek postanowiły że w naszej uroczystości najstarszej jednostki w gminie nie wezmą udziału poczty sztandarowe ze swymi sztandarami. Jest to złamanie tradycji, całkowitym brakiem szacunku, brakiem oddania honoru nie tylko jednostce ale wszystkim strażakom z OSP Krzymów, którzy przez wszystkie lata pracowali w naszej jednostce. Tym bardziej jest to niepokojące ponieważ strażacy z tych jednostek wzięli udział w uroczystości a szczególnie w tej ostatniej części w remizie w Krzymowie ich nie zabrakło, a bawili się całkiem dobrze.

Szanowni państwo jeśli ja na zebraniu sprawozdawczym, podczas Gminnego Dnia Strażaka czy innej uroczystości zabiorę głos w sprawie która mnie niepokoi

jako strażaka lub przeprowadzę wręczenie odznaczeń, lub zrobię cokolwiek to zawsze zdaniem redaktora Pawła Markowskiego jest atakiem na organizatorów uroczystości, atakiem na władze gminne, jest szpetną rzeczywistością. **Jest za to zawsze szeroko omawiane na łamach „Wiadomości Gminy Krzymów” i komentowane w ALE! Radio.**

Jeżeli natomiast Komendant Gminny T. Opszański występuje przeciwko OSP Krzymów i próbuje aby nasza jednostka nie otrzymała wsparcia ze Starostwa, jeżeli Komendant Opszański kłamie w sprawie organizowania Dnia Strażaka oraz nie mówi prawdy o odznaczeniach, jeżeli kłamie w sprawie manewrów gminnych, oraz gdy były Prezes ZO Gm. Marek Pilarski na zebraniu z gminie oskarża mnie o zamykanie jednostek- **(OSP Głodno było już prawie zamknięte).** Świadców uczestniczący w zebraniu D. Mazur, R. Gęziak, J. Popielarz, kilkoro radnych naszej gminy i strażacy. Jeżeli M. Pilarski na turnieju sołectw mówi o piłkarzach z Krzymowa (że z cwelami i burakami witał się nie będzie). Tych słów i takiego zachowania nie krytykuję się na łamach „Wiadomości gminy Krzymów” i „ALE! Radio” ba nawet się o tym nie wspomina. Jest całkowita CISZA. Czy to jest obiektywizm i rzetelność ze strony Pana redaktora moim zdaniem nie. Nawet jeśli redaktor jest zatrudniony w Gminnym Ośrodku Kultury, a GOK otrzymuje środki na funkcjonowanie z Urzędu Gminy to nikt nie zwalnia redaktora z rzetelności i obiektywnego przedstawienia faktów.

Nadmieniam, że wszystkie przytoczone przykłady są prawdziwe, mogę je poprzeć za pomocą wiadomości elektronicznych, sms ów, zdjęć, wpisów na facebook- u, artykułów w prasie, są świadkowie którzy zeznają nawet pod przysięgą że mówię i piszę prawdę.

Prezes
OSP w Krzymowie
Julian Tomicki

Szanowny Panie Prezesie Julianie Tomicki.

Nie czuję się kłamcą.

Artykuł „Nie ma strażackiej jedności” był relacją z uroczystości, a nie studium relacji między Panem a Zarządem Gminnym ZOSP RP w Krzymowie. Pana zachowanie skonfundowało nie tylko mnie, ale chyba wszystkich obecnych na uroczystości. W swoim wystąpieniu dała temu świadectwo Pani Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, Danuta Mazur. W obliczu zaistniałej sytuacji, zapytałem o nią Komendanta Gminnego, Tomasza Opszańskiego. Odpowiedź znamy. Teraz Pan miał możliwość opowiedzenia swojej historii.

W jednym ma Pan rację. Aleksandrze Oblizajek przypisałem imię Jej siostry, za co przepraszam. Było to moje przeoczenie.

Nie mogę się odnieść do zdarzeń, których nie byłem świadkiem i o których nie słyszałem – mam na myśli rzekomą wypowiedź Pana Marka Pilarskiego do piłkarskiej reprezentacji sołectwa Krzymów.

Do sprawy, jak Pan twierdzi, braku zgody Komendanta Tomasza Opszańskiego na wypłatę dotacji jednostkom w Krzymowie i Paprotni przez Radę Powiatu Konińskiego w lipcu 2016 roku nie odniosłem się, ponieważ byłem na urlopie i nic o niej nie wiedziałem. Odnotowałem ją w lutym 2017 roku w relacji z walnego zebrania sprawozdawczego w Krzymowie, przytaczając odpowiedź Komendanta Tomasza Opszańskiego, który tłumaczył, że nie było jego zamiarem wstrzymanie dotacji, lecz przełożenie głosowania na późniejszy czas, ponieważ sposób podziału pieniędzy nie został z nim uzgodniony.

Sugeruje mi Pan stronniczość. Tak, byłem i będę stronnikiem rozważ, umiejętności stawiania dobra wspólnego nad dobro własnego podwórka, umiejętności rzeczowej rozmowy i osiągnięcia kompromisów.

Pozdrawiam
Paweł Markowski

SZTAFETA, BOJÓWKA I MUSZTRA

Tegoroczne Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze zostały rozegrane w Brzeźnie na stadionie Ludowo-Młodzieżowego Klubu Sportowego Czarni Brzeźno. Druhny i druhowie tradycyjnie rywalizowali w dwóch konkurencjach: sztafecie strażackiej i bojowce. Poza klasyfikacją, drużyny mogły wziąć udział w konkursie musztry.



Fot. P. Markowski (Sx)



W rozegranych pierwszego lipca zawodach wzięło udział dziewięć drużyn. Cztery żeńskie: z Brzeźna, Kałku, Krzymowa i Paprotni oraz pięć męskich: z Brzeźna, Kałku, Krzymowa, Paprotni i Głodna. Poza klasyfikacją wystąpiła Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Paprotni, dla której start w zawodach był traktowany jako zdobywanie doświadczenia w tej strażackiej dyscyplinie. Była też drużyna przedszkolaków z OSP Krzymów, czyli drużyna Tygrysów. Druhny i druhowie byli oceniani przez komisję sędziowską, powołaną przez Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Koninie, brygadiera Janusza Dębowskiego. Sędzią głównym był starszy kapitan Piotr Wesołowski.

Zanim druhny i druhowie stanęli do rywalizacji, goście z Krzymowa przeprowadzili działania miernicze przyrządów potrzebnych do rozegrania sztafety. W wyniku skrupulatnego dochodzenia okazało się, że równoważnia jest o pięć centymetrów wyższa od regulaminowej, dlatego została usunięta z toru sztafety. Poza tym wszystko się zgadzało, więc można było zaczynać.

Podczas zawodów doszło do kryzysowej sytuacji. W czasie konkurencji bojowej wykonywanej przez drużynę żeńską z Krzymowa, uległa awarii gminna pompa Tohatsu, używana przez drużyny z Krzymowa i Paprotni. Chcąc powtórzyć konkurencję, strażacy z Krzymowa chcieli użyć pompy należącej do jednostki z Kałku, którą na zawodach wykorzystywały drużyny z Kałku, Brzeźna i Głodna.

Właściciele urządzenia zgodzili się na to, żeby mogli z niego korzystać druhowie z Paprotni, natomiast nie zgodzili się pożyczyć pompy dla zawodniczek i zawodników z OSP Krzymów.

Chcąc zrozumieć emocjonalną postawę druhow z Kałku, należy cofnąć się do wydarzeń sprzed trzech i dwóch lat. W 2015 roku została kupiona dla wszystkich gminnych jednostek nowoczesna pompa Tohatsu, której używa się na zawodach sportowo-pożarniczych każdego szeregu. Została ona wpisana do stanu Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie. Pompa kosztowała dwadzieścia tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt groszy. Dziesięć tysięcy złotych było dotacją ze środków MSWiA, siedem tysięcy z Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego i od Komendanta Głównego, natomiast dwanaście tysięcy siedemset dwadzieścia jeden złotych i sześćdziesiąt groszy przekazała gmina Krzymów. W tej kwocie znalazły się pieniądze, których ze swoich dotacji zrzekły się na ten cel wszystkie jednostki działające w gminie. Komendant Julian Tomicki zarządził, że z pompy będzie można korzystać, ale tylko w Krzymowie. Ten pomysł nie podobał się strażakom z innych jednostek i wójtowi gminy, który w 2016 roku zaproponował, aby jednostka organizująca w danym roku zawody, mogła kilkanaście dni wcześniej wziąć pompę do siebie. Dzięki temu wszyscy mieliby szansę ćwiczyć na miejscu rywalizacji i w takich samych warunkach. I choć pomysł zyskał akceptację, nie został zrealizowany. Pozwolenia na to nie wydał zarząd krzymowskiej jednostki. W konsekwencji w 2016 roku nie odbyły się gminne zawody. W reakcji na powstałą sytuację, Zarząd OSP w Kałku pod-

jął decyzję o zakupie takiej samej pompy, aby uniezależnić się od Krzymowa. Dlatego po awarii „gminnej” pompy na ostatnich zawodach, początkowo nie było zgody na pożyczanie jej zawodnikom z OSP Krzymów. Jednak po emocjonalnej wymianie zdań, właściciele sprawnej pompy uznali, że zawody to dobro wspólne i w jego imię pozwolili druhom i druhom z Krzymowa uczestniczyć w rywalizacji z użyciem ich pompy. Taka postawa została doceniona przez sędziego głównego.

— *Chciałem bardzo podziękować za zachowanie fair play jednostce OSP Kałek, która udostępniła swoją pompę. Gdyby tego nie zrobiła, nie byłoby możliwe dokończenie dzisiejszych zawodów* — mówił starszy kapitan Piotr Wesołowski.

Wśród drużyn żeńskich pierwsze miejsce zajęły drużyny z Kałku, drugie z Brzeźna i trzecie z Krzymowa. Dziewczyny z Kałku, poza pucharem ufundowanym przez druha Błażeja Rakowskiego, dyplomem i upominkami, zostały nagrodzone wycieczką do Warszawy, ufundowaną przez posła Tomasza Nowaka.

Wśród mężczyzn po raz kolejny bezkonkurencyjni okazali się strażacy z Głodna. Zdobyty przez nich puchar ufundowały Urząd Gminy w Krzymowie i firma Best-Pol. Na drugim miejscu uplasowali się druhowie z Brzeźna, a na trzecim z Krzymowa.

Nagrody otrzymała również Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Paprotni. Poza upominkami i dyplomami zostali nagrodzeni wycieczką do Warszawy, sponsorowaną przez posła Tomasza Nowaka.

W trakcie zawodów odbywał się też konkurs musztry. W tej kategorii zaprezentowały się wszystkie drużyny żeńskie, trzy męskie

i najmłodsza drużyna z Krzymowa. Wykonanie musztry oceniali wójt Tadeusz Jankowski, druha Jan Czaja i druha Błażej Rakowski.

— *Chyba nikt nie ma wątpliwości, że najlepsza była drużyna Tygrysów. A ponieważ puchar jest jeden i zwycięzca może być jeden, to wiadomo, że zwyciężyły Tygrysy* — mówił Tadeusz Jankowski.

Puchar ufundował poseł Tomasz Nowak.

Ale maluchy nie tylko wykazały się w musztrze. Pokazały też własną sztafetę i bojówkę, za każdym razem otrzymując gromkie brawa publiczności.

— *Bardzo podobają mi się, jak ci młodzi chłopcy tańczyli, okazując radość. Chcemy, aby te zawody były dla państwa radością. Wiemy, że muszą być lepsi i słabsi, ale nauczymy się cieszyć z tego wszystkiego* — mówiła Danuta Mazur.

Tadeusz Jankowski podziękował organizatorom zawodów, drużynom i sędziom.

— *Chciałem też podziękować jednostce z Kałku za zrozumienie sytuacji i nie zaostrzanie konfliktu. Chciałbym, aby po takich spotkaniach nie pozostawały urazy i mam nadzieję, że w najbliższym czasie wszyscy dojrzeją do takiej postawy* — mówił wójt gminy Krzymów.

Mimo niepewnej pogody, zawody przyciągnęły sporo publiczności. Na spragnionych i głodnych czekało stoisko z napojami i kiełbasą z grilla, a na dzieci dmuchana zjeżdżalnia. Oczywiście mająca kształt wozu strażackiego. | mar.

LAWINA SUKCESÓW SPORTOWYCH

Coraz więcej sukcesów sportowych odnoszą uczniowie niepublicznych szkół podstawowych w Smólniku i Borowie. Wśród nich jest drugie miejsce w międzynarodowym turnieju piłki nożnej.

Uczniowie-sportowcy realizują się w różnych dyscyplinach. Dziewiątego czerwca, na boisku Orlik w Brzeźnie odbywały się zawody gminne 1001 Gra. Uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Smólniku zajęli w nich pierwsze miejsce.

Piętnastego czerwca uczniowie ze Smólnika uczestniczyli w zawodach kolarskich „Szukamy Następców Olimpijczyków” w Ślesinie. Drugie miejsce zajęła w nim Katarzyna Połatyńska, trzecie Sergiusz Rosiak, czwarte Katarzyna Obara, a piąte Paulina Aramczewska. Osiągnięte wyniki pozwoliły im zająć trzecie miejsce w klasyfikacji drużynowej.

Tego samego dnia, również w Ślesinie, zostały rozegrane Indywidualne Mistrzostwa Powiatu w Lekkiej Atletyce. Wicemistrzostwo powiatu na dystansie sześciuset metrów zdobyła Karina Płociniak, a brązowy medal na dystansie trzystu metrów Katarzyna Obara.

Na Mityngu Lekkoatletycznym w Paprotni uczniowie ze Smólnika i Borowa zdobyli dwadzieścia sześć medali.

W Biegu Kasztelańskim w Brudzewie, Igor Karczewski z NSP w Smólniku zajął pierwsze miejsce, a Aleksander Zieliński z NSP w Borowie uplasował się na drugim



miejscu. Jeszcze lepiej było w Wyszynie na biegach dziecięcych. W kategorii przedszkolaków pierwsze miejsce zajął Igor Karczewski, a drugie Tobiasz Dembowski.

W kategorii dziewcząt klas I-III, pierwsze miejsce zajęła Lena Kałużyńska, a czwarte Łu-



cja Połatyńska. Wśród chłopców z klas I-III, czwarte miejsce zajął Jakub Rażny. W klasach IV-VI wśród dziewcząt, pierwsze miejsce zajęła Karina Płociniak, trzecie Weronika Połatyńska, czwarte Katarzyna Połatyńska i piąte Katarzyna Obara. W tej samej kategorii wśród chłopców,

trzecie miejsce zajął Sergiusz Rosiak.

Szesnastego czerwca w Cekowie został rozegrany Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Ceków-Kolonia. Uczniowie ze Smólnika zajęli w nim drugie miejsce. | mar.

SPOTKAŁAM TU FAJNE OSOBY

— Teraz w zespołach są dziewczyny, które zakochały się w tańcu i złapały tego tanecznego bakcyła. Ale bywało też ciężko i dziewczynom, i mnie — mówi Pawłowi Markowskiemu Galina Krawczyk, odchodząca instruktor zespołu Dance Avenue.

Stworzyła pani zespół, który jest często nagradzany. Łatwiej jest budować taką grupę z osobami, które mają doświadczenie taneczne, czy z takimi, które wszystkiego trzeba nauczyć od podstaw?

— Nie mogę odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ nigdy nie miałam takiej sytuacji, że dostaję już gotowy zespół. Wszędzie zaczynałam od podstaw i nie wiem, czy to jest trudniej, czy odwrotnie.

Rozumiem, zatem czy trudno było zbudować dwie grupy Dance Avenue?

— Trudno. I powiem, dlaczego. Na początku pracy w Brzeźnie usłyszałam od pana dyrektora, że mam poprowadzić zajęcia taneczne. Ja nie bardzo wiedziałam, co to znaczy „zajęcia taneczne”. No bo tak, jeżeli przychodzą dzieci i robimy jakiś taniec, pracujemy intensywnie, żeby to miało ręce i nogi, to dlaczego nie mielibyśmy tego pokazać na scenie? A może w przyszłości pojechać na jakiś konkurs? Pomyślałam, że to nie będą jakieś nieokreślone zajęcia taneczne, tylko musi powstać zespół. Dużo dzieci przychodziło, próbowało, ale komuś nie podobały się moje wymagania lub to, że trzeba non stop ćwiczyć. Za to teraz w zespołach są dziewczyny, które zakochały się w tańcu i złapały tego tanecznego bakcyła. Ale bywało ciężko i dziewczynom, i mnie, ponieważ częste choroby wśród dzieciaków czasami wykluczały z zajęć niektóre nawet na miesiąc. A ciężko coś zrobić, jeśli dziecko nie ma na zajęciach tak długo. Ale później jest olbrzymie

poczucie satysfakcji.

Gdy są nagrody i wyróżnienia na konkursach?

— To jest oczywiste i nie ma o czym mówić, ale ta satysfakcja pojawia się w momencie, gdy widzę, jak one tańczą i jak w ich oczach zapalają się takie ogniki zapału; kiedy mówią, że lubią tańczyć i pokazują, że potrafią, robiąc szpagaty i trudne figury akrobatyczne. Z roku na rok widziałam, jak się rozwijają. I to daje największe poczucie satysfakcji. Jestem bardzo zadowolona i bardzo, bardzo dumna z nich.

A który z przygotowanych przez panią układów choreograficznych najbardziej pani ceni?

— Wszystkie równo, bo do każdego dziewczyny włożyły wysiłek fizyczny, a ja emocjonalny, bo oprócz nauki techniki, mówiłam im, że to trzeba robić z natchnieniem. Kiedyś któraś z nich zapytała - a co to jest, proszę pani, to natchnienie? I trzeba było wytłumaczyć, że do każdego ruchu trzeba dodać swoją duszę, żeby taniec był prawdziwy.

Zauważyłam, że między panią a dziewczynkami z obu grup nawiązała się szczególna więź. Nie tylko w relacji instruktor-tancerka, lecz jest to więź wręcz rodzinna.

— To prawda. Podchodzą do mnie, przytulają się, muszą koniecznie poczuć dotyk, a ja przytulając je, czuję, jakby to były moje dzieci. Nie wiem, jak to wytłumaczyć, ale jest coś takiego - może to zabrzmie przesadnie - ale ja te



emocje czuję fizycznie i wiem, że jeśli oddaję im kawałek swojego serca, to dostaję to z powrotem. Także, jest taka więź.

I pewnie trudno pani odejść...

— Jest trudno. Ja trzymam w domu na półkach zdjęcia dziewczyn, patrzę na nie i wiem, że te wspomnienia, te lata pracy, zawsze będą w mojej pamięci. Zresztą ja się nie żegniam ostatecznie. Będę utrzymywała kontakt, chcę przyjechać na konkurs w przyszłym roku.

Wszyscy liczą na to, że nie zerwie pani kontaktu z zespołem.

— No nie, nie zerwę. Bardzo doceniam to, że spotkałam tak fajne osoby - mówię o rodzinach, o naprawdę dobrych rodzinach, dobrych ludziach i o zespole, w którym pracowałam przez tyle lat w Gminnym Ośrodku Kultury.

Dziękujemy pani za wszystko i życzymy jak najlepiej.

— Dziękuję bardzo i wzajemnie.



DOŻYNKI

Gminno – Parafialne
KRZYMÓW

niedziela, 26 sierpnia 2018

PROGRAM:

- 14:00 Msza święta w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Krzymowie
- 15:00 Przejście korowodu dożynkowego na stadion w Krzymowie
- 15:20 Część oficjalna uroczystości:
 - Obrzęd dożynkowy,
 - Wystąpienia zaproszonych gości
 - Rozstrzygnięcie konkursów: na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz na najpiękniejszą dekorację posesji (zgłoszenia do 24 sierpnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie)
- 18:00 Występy gwiazd wieczoru:
 - Zespół "Gracja" z Winnicy (Ukraina)
 - Zespół "Bieriezovka" (Białoruś)
- 20:00 Zabawa ludowa

Zapraszają:
Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów
Wójt Gminy Krzymów
Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie